

Przebieg pikiety i demonstracji w Konstancinie-Jeziornie, 17 maja, Park Zdrojowy, przeciwko asfalcjarni w uzdrowisku i łamaniu prawa przez Starostwo Powiatowe, PINB i GINB

Demonstracja w Parku Zdrojowym trwała 5 godzin (od 15.00 do 20.00). W drugiej jej części udział wzięło około 250-300 mieszkańców miasta i okolic. Demonstrację poprowadziła pani Katarzyna Dowbor jako mieszkanka i matka dziecka ze szkoły koło asfalcjarni oraz ja, Tomasz Zymer, nauczyciel angielskiego z tejże szkoły. Koordynatorem i osobą odpowiedzialną był **Wojtek Polaczek** z Czarnowa (Otwarty Konstancin). Obecni byli mieszkańcy Mirkowa, Bielawy, Konstancji, Jeziorny, Klarysewa, Grapy, Cegielni Oborskiej, centrum, Skolimowa, Solca, Szymanowa i innych dzielnic i miejscowości, przedstawiciele Tabity, goście z Domu Aktora w Skolimowie, wspierający nas Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Piaseczyńskiego pan **Łukasz Krawczyński**, kandydat Partii Demokratycznej do Parlamentu Europejskiego, pan **Wojciech Ożdżeński**. Głos zabierali: pan **Grzegorz Kostrzewa Zorbas**, szef komisji strategii rozwoju sejmiku mazowieckiego, kandydat do Parlamentu Europejskiego oraz pani **Cecylia Bartczak** z Mirkowa - weteranka zmagania z asfalcjarnią, przewodnicząca Komitetu Uzdrowiska Konstancin. Serdecznie dziękujemy działaczom Partii Demokratycznej za nieocenioną pomoc przy organizacji pikiety od godziny 15.00, zaś panu Grzegorzowi Kostrzewa-Zorbasowi za wsparcie polityczne i moralne oraz wystąpienia publiczne.

Około godziny 17.00 starosta Jan dąbek, który przez około półtorej godziny kluczył wokół amfiteatru międląc w rękach z pamiątkowy dyplom dla burmistrza, wchodził, wycofywał się, rozmawiał z burmistrzem, zdecydował się wreszcie wejść na scenę i nastąpiła krótka część oficjalna - przekazanie klucza do Mazowieckiej Stolicy Kultury panu burmistrzowi. Po tej części oficjalnej na scenę wszedł z widowni pan Marek Wysmułek z osiedla Willa Konstancin na ul. Bielawskiej i w imieniu 4 stowarzyszeń wręczył panu staroście dyplom potwierdzający przyznanie Starostwu Powiatowemu tytułu Mazowieckiej Stolicy Absurdu i Chaosu Budowlanego oraz pierwszy Gwóźdź do Trumny Uzdrowiska przyznany przez kapitułę Gwoździa do Trumny, w skład której wchodzi przedstawiciele największych stowarzyszeń, wspólnot i grup mieszkańców miasta i gminy Konstancin-Jeziorna. Oto uzasadnienie decyzji kapituły, odczytane dziś na demonstracji:

Szanowny Panie Starosto,

W uznaniu wybitnych zasług Starostwa Powiatowego oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Piasecznie dla niszczenia walorów przyrodniczych i kulturowych uzdrowiska Konstancin-Jeziorna, kapituła złożona z przedstawicieli czterech stowarzyszeń społecznych oraz mieszkańców miasta postanowiła nadać powiatowi piaseczyńskiemu honorowy tytuł

MAZOWIECKIEJ STOLICY ABSURDU I CHAOSU BUDOWLANEGO.

Tytuł ten kapituła przyznaje w szczególności za: sprzeczną z ustawą sejmową, planem miejscowym i przepisami oraz rozporządzeniami dotyczącymi ochrony środowiska lokalizację wytwórni mas bitumicznych w uzdrowisku obok trzech dużych zespołów szkół, dzięki której to lokalizacji mieszkańcy dużej części miasta mogą dziś oddychać wyciekami asfaltu z tego zakładu. Do zasług starostwa należą też sprzeczne z warunkami zabudowy, polityką przestrzenną gminy i przepisami ochronnymi WOCK pozwolenia na budowę ogromnego kompleksu pałacowego na torfowisku w Bielawie, którego budowa doprowadziła następnie, wskutek nieodpowiedniego nadzoru budowlanego ze strony PINB, do kompletnej dewastacji i zagłady jednego z ostatnich na Mazowszu lasów łęgowych na torfowisku oraz zasypania ziemią, gruzem i śmieciami naturalnego jeziora dystroficznego. Tytuł przyznajemy wreszcie za ignorowanie przez PINB informacji o losie Willi Julisin, które to rażące zaniedbanie organu kontrolnego doprowadziło do rozbiórki jednego z najcenniejszych zabytków Konstancina.

Jako symbol naszego podziwu dla niszczycielskiej pasji urzędników starostwa powiatowego pragniemy wręczyć Panu ten oto pamiątkowy Gwóźdź do Trumny Uzdrowiska. Jest to pierwszy Gwóźdź przyznany przez naszą kapitułę. Kolejne w najbliższych dniach otrzymają: Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, pan Mirosław Satalecki za wybitne osiągnięcia inspektorów jego organu w niedostrzeganiu przypadków łamania prawa budowlanego i zapisów pozwolenia na budowę oraz Głównemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego, za złamanie sejmowej ustawy uzdrowiskowej i zignorowanie istnienia uzdrowiska na terenie Mirkowa przy rozpatrywaniu sprawy wytwórni mas bitumicznych. Serdecznie dziękujemy za uwagę.

*Kapituła Nagrody Wielkiego Gwoździa do Trumny Uzdrowiska
Konstancin-Jeziorna, 17 maja 2009*

Akt wręczenia dyplomu i gwoźdźnia nagrywała TVN Warszawa, będzie też reportaż w Gazecie Polskiej. W części po godzinie 18.00 wzięły udział: TVP Wiadomości Program 1, Teleekspres, Życie Warszawy, TVP 3, TV Piaseczno, TVN Warszawa i inne media. Reportaż z demonstracji postaram się wrzucić na Youtube dziś lub jutro. Było to duże wydarzenie, pochód ciągnął się przez Park Zdrojowy na paręset metrów szeroką kawałką, mieszkańcy osiedli nieśli tablice typu: MIRKÓW przeciw asfalciarni, GRAPA z Wami, KLARYSEW przeciw asfalciarni, OGRODY BIELAWY - dosyć smrodu, WILLA KONSTANCIN - asfalciarni stop, OSIEDLE ARCHE - oddajcie nam uzdrowisko, CEGIELNIA OBORSKA z Wami, KONSTANCJA - dosyć odoru w uzdrowisku, DOM AKTORA - dla uzdrowiska. Było ponad 10 dużych transparentów:

Asfalciarnia - rażące naruszenie prawa
MINISTER ZDROWIA

Asfalciarnia - podręcznikowe naruszenie prawa przez urzędników -
POSEŁ JULIA PITERIA

Duszący odór asfaltu w uzdrowisku -
STAROŚCIE DZIĘKUJEMY

Trzy duże szkoły zagrożone -
STAROŚCIE DZIĘKUJEMY

GINB złamał ustawę, PINB udawał, że jest OK.
POSEŁ JULIA PITERA

Żądamy wznowienia postępowań w Starostwie !

Koniec samowoli urzędników -
Żądamy kar za łamanie prawa

KONIEC EKSPERYMENTÓW
NA NASZYM ZDROWIU -
ASFALCIARNIA STOP!

Parents Say No to Asphalt Plant - ten ostatni nieśli rodzice obcokrajowcy (specjalista ds ochrony środowiska Unii Europejskiej oraz austriacki przedsiębiorca).

Po wręczeniu dyplomu staroście, ten wygłosił krótki komentarz, z którego wynikało, że on jest mężem opatrnościowym, który próbuje przenieść asfalciarnię w inne miejsce, ale przeszkadza mu w tym "tych tam paru krzykaczy, którzy próbują robić na tej okazji własną karierę" i przez swoje wystąpienia publiczne zniechęcają inne gminy do lokalizacji wytwórni. Nakazał mieszkańcom siedzieć cicho i nie rozgłaszać sprawy, bo inaczej inne gminy się przestraszą i on nie znajdzie lokalizacji. Nie wspomniał ani słowem o tym, że lokalizację będzie starał się znaleźć dopiero, kiedy gmina zmieni plan miejscowy i wypłaci odszkodowanie Fal-Brukowi za sprzeczną z prawem decyzję Starostwa (co oznacza wiele lat dyskusji w Radzie Miasta oraz utratę wielu milionów z budżetu gminy bez żadnej pewności, że zakład w ogóle się przeniesie, bo prawo nie działa wstecz). Nie wspomniał też, że godzinę później ma się zacząć duża demonstracja z udziałem mieszkańców miasta przeciwko sprzecznym z prawem decyzji Starostwa o pozwoleniu na budowę WMB Fal-Bruk z żądaniem wznowienia postępowania w tej sprawie. Nie wspomniał wreszcie, że nowej lokalizacji dla asfalciarni zaczął w ogóle szukać dopiero po poprzedniej dużej demonstracji w centrum naszego miasta pod naciskiem mediów. Argumenty, których użył (o rzekomych politycznych celach naszych działań i o tym, jakoby to demonstranci ponoszą winę za to, że zakład do dziś pozostaje w uzdrowisku) pochodzą od właściciela Fal-Bruku, pana Bogdana Falenty, który jako pierwszy użył ich publicznie. Wydaje się, że panowie Dąbek i Falenta mają wspólnych doradców.

W czasie demonstracji podpisywano listy poparcia dla WZNOWIENIA POSTĘPOWANIA W SPRAWIE POZWOLENIA NA BUDOWĘ I DECYZJI LOKALIZACYJNEJ WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH FAL-BRUK W KONSTANCINIE-JĘZIORNIE Z POWODU RAŻĄCYCH NARUSZEŃ PRAWA PRZY WYDAWANIU TYCH DECYZJI PRZEZ STAROSTWO POWIATOWE ORAZ WSTRZYMANIA PRODUKCJI W TYM ZAKŁADZIE ZE WZGLĘDU NA ZNACZNĄ UCIAŹLIWOŚĆ DLA DUŻEGO OBSZARU MIASTA-UZDROWISKA I NEGATYWNE ODDZIAŁYWANIE NA OTOCZENIE SPOŁECZNE I NATURALNE. Listy te będą nadal rozprowadzane po osiedlach i szkołach. Prosimy o wpisywanie się na nie - w czasie demonstracji zebrałiśmy około 180 podpisów. Kiedy zapytałem przez megafon, kto ma w domu smród asfaltu, około połowa uczestników demonstracji, ponad sto osób, podniosło ręce. Kiedy pytałem, komu przeszkadza ciężki transport ciężarowy przez miasto z Mirkowa, ręk w górze było jeszcze więcej.

Wszystkim uczestnikom demonstracji serdecznie dziękujemy, dzięki zebranych adresom e-mail będziemy z wieloma z nich w kontakcie. **W czerwcu planowana demonstracja przed Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Warszawie, który przywrócił pozwolenie na budowę asfalcjarni dając wolną drogę jej dokończeniu i rozruchowi, z naruszeniem ustawy sejmowej (uzdrowiskowej) i lekceważąc strefy ochronne uzdrowiska.** Mieszkańców zaprosimy drogą mailową i przez ulotki i fora. Dojazd z Konstancina autokarem lub własnym transportem.

Dziękujemy policji i Straży Miejskiej za dobrą ochronę i współpracę, mediom za przybycie i zainteresowanie.

WALCZYMY DO ODEJŚCIA ASFALCIARNI I JESZCZE DWADZIEŚCIA LAT!!!!